

# KURJER LITEWSKI

w WILNIE dnia 10. Listopada V. S. ROKU 1809.

**S. PETERSBURG** VS. d. 25 października. Ciąg dalszy czynności wojennych armii Młtańskiej. Bitwa ta, która oddała zwyciężcom Rasewat, trwała od godziny 6tej do 9tej z rana, a pogoń za nieprzyjacielem przedłużyła się do godziny 5tej po południu. Następującej nocy Gnral Płatow posłał GM. Ilowayskiego z 3ma kozackimi pułkami na obezbrzenie miasta Kuzguna i jego opanowanie. Ten, zbliżywszy się pod miasto dnia 5 o świtanie, dowiedział się, przez podsłuchy przodem na zwiaady wysłane, że turecka piechota miała się ku obronie w pomienionym mieście: azatym nietracąc momentu postanowił ją atakować w następnym porządku. Podpułkownik Efremow z swoim pułkiem uderzył na okopy z prawego skrzydła, a kozackie pułki Ilowayskiego z 2go i Ilowayskiego 11go atakowały z lewego boku. Turcy, których było do 500, zaczęli dawać ognia z ręcznej broni, lecz przerażeni natarczywością jazdy, opuścili miasto i szanice szukając ratunku w nagłej ucieczce. Część tej siły poległa, a reszta rozpiezchnęła się po lasach i wąwozach. Tym sposobem GM. Ilowayski zdobył miasto Kuzgun z 4ma działami na bateriach pozostałymi, których Turcy niezdolali za sobą uprowadzić, zabrał 13 wozów z ładunkami, a nadto znalazł w magazynach nie małą ilość maki i ięczmienia.

W tej sławnej dla rycerstwa Rossyjskiego bitwie pod Rasewat zabrano nieprzyjacielowi 30 znamion, między temi i Seraskierskie, zdobyto dział różnego kalibru 14, w niewolę wzięto tysiąc ludzi, między którymi 42 oficerów, na placu położono i w pogoni ubito blisko 4 tysięcy. Z naszej strony polegli od wojska Dońskiego Esaula Sokolow, setnicy Stechin Poewow i Sawiczew, Chorążowie Bogaczew Trapin i Zogaiew, 4 urzędnicy, 22 ułanów; koni 179; ranę odnieśli Podpułkownik Efremow 3ci, oberofficerów 2ch i żołnierzy 126.

Główno-komenderujący Xże Bagration Generał od infanterji wspomina z największą pochwałą o waleczności i gorliwości z jaką wojska iemu poruczone dokazywały w tej sprawie już w samym boju, już w sciganiu zwyciężonych nieprzyjaciół; wyraża nakoniec że wszyscy w ogólności gardząc niebezpieczeństwami obecnymi iednym duchem i siłą dążyli ku czci i chwale powszechniej. Przytym szczegulniey zaleca Generałów Tolstowa i Miloradowicza, którzy w tych rozprawach dali znamienite dowody swojego męstwa nieustraszonego i znajomości, i wielu przymiotami wojennymi do zwycięztwa przyłożyli się. Poźniej główno-komenderujący dowiedział się że wielki Wezyr wy-

ślał z Ruszczuku 15 t. żołnierza na wzmocnienie Baszy Gozrewa, i że ten korpus, dowiedziawszy się o klęsce swoich przez nasze wojska zadanej, nazad powrócił.

Dnia 8 września główno-komenderujący z korpusami Generałów Płatowa i Miloradowicza ruszył do Sylistryi: dnia był 10 już o 10 wiorst od tego miasta warownego. Tegoż czasu Główno-komenderujący rozkazał dowodzącemu flotyllą Gallacką Porucznikowi Centilowiczowi zbliżyć się do Sylistryi i stanąć pod jej murami iednej godziny z lądowym wojskiem; a zaś Generał Maiorowi Zylinskiemu rozkazał z oddziałem iego stojącym w Słobodziei ruszyć do Dunaju i zając Kalarasz. Tym czasem na skutek rozporządzenia Główno-komenderującego GL. Markow posłał GM. Denisiewa ze 450 strzelcami, 3ma szwadronami huzarów, 300 kozakami i 4ma działami konnej artyleryi do Mengalii. Za zbliżeniem się tego oddziału, 400 turków będących w twierdzy uciekło spiesznie uchodząc przed grożącym niebezpieczeństwem. Pułkownik Kozłowski na czele huzarów ścigał uchodzących więcej wiorst 5 zadając znaczną im klęskę: tegoż czasu GM. Denisiew ze strzelcami wszedł do twierdzy, w której znalazł 4 działa wielką ilość prochu, artyleryjskich narzędzi i wiele zapasów żywności.

Twierdza Mangalia tym ważniejsza że Konstantynopol ztąd zawsze sprowadzał sol węgle i różne inne zapasy. GL. Markow zaleca GM. Denisiewa i Pułkownika Kozłowskiego, którzy szczegulniey popisali się w tej wyprawie. Potym Główno-komenderujący rozkazał Generał Leytenantowi Markow zostawić w Mangalii straż kozaków a z resztą wojska udać się drogą od Bektir-kioia ku Sylistryi do Bazgir-iauw. R. p.

**PARYŻ** d. 25 października. Imperator Napoleon opuściwszy Wiedeń d. 16 rano w Mlek nocował; d. 17 przybył do Passau wieczorem; dzień 18 przepędził na oglądaniu tej wielkiej twierdzy: w Passau czekał na wiadomość telegrafową o ratyfikacyi traktatu przez Cesarza, przyymował Koniuszego dworu bawarskiego Kesling, który zapraszał, Monarchę do Munich; odpowiadał iemu Napoleon iż kiedy tam przybędzie nazajutrz d. 19 po godzinie 9tej wieczorem, żadne honory niemaia być dla niego czynione. Dnia 19 rano wyjechał Imperator do Munich zostawiając rozkazy ażeby umocniono pewne miejsca słabemi dostrzeżone.

Dnia 20 o godzinie 9tej z rana po całonocnej podróży przybył do Munich i przy ogłosie dział oraz dzwonów do zamku królew-



skiego Nymphenburg wiechał nuyroczyć się od Króla Bawarskiego przyjęty. Jazda gwardyi narodowej miasta Munich miała honor otaczać pojazd Napoleona wspólnie z gwardyą Imperatorską. Cała droga z Munich do Nymphenburg napelniona była tłumami ciekawego ludu; witał on radośnemi okrzykami wielkiego zwycięzcy i dawcy pokoju. Dzień cały przepędził w zamku na rozmowach z królem i z innemi dostojnemi osobami, którym audyencye dawał. O 7mej wieczorem powrócił do miasta na operę; kiedy pokazał się w łoży, był przywitany odgłosem trąb, kotłow i okrzykami licznie zgromadzonej publiczności. Po pierwszym akcie wyszedł Imperator z teatru i w 8 konnym powozie przejeżdżał większe ulice nappyszniey oświecone. Na gmachach publicznych widział wiele obrazow i figur allegorycznych; iadąc z Munich do Nymphenburga znalazł szpaler cały w ogniu rozmaitych kolorow, a po bokach kanały światłem okryte, daleko w końcu szpaleru przejeżdżał bramą tryumfalną rzesisto oświeconą w kolosalnym kształcie; w kryształe iśniał napis, Napoleon Magno Pacificator i „Za tą bramą pałac królewski gmach wspaniały w oświeceniu kolumn, okien, szczytow, bram, nayprzyjemniejszy widok sprawował Imperatorowi. Nazajutrz dnia 21 kazał powynosić wszystkie kosztowne meble ze swego gabinetu; zostawił ieden stoł wielki; na nim rozłożono karty kraiove i inne topograficzne ręką z rysowane. Nie szedł do stołu wielkiego królewskiego, lecz iadł sam w swoim gabinecie; u stołu królewskiego siedzieli marszałkowie, ministrowie i inne dostojne osoby ze swity Monarchy. Czas nieiaki był na polowaniu nie daleko zamku z Królem bawarskim. Wieczorem w apartamentach królowey był na koncercie. W nocy odebrał wielu gońcow, z których ieden przyniósł z Totis ratyfikacją traktatu przez Franciszka 2. D. 22 przez Grafa Kesselstad był proszony ażeby przejeżdżając przez Auszpurg raczył wstąpić do Elektora Trewirskiego. Wyjeżdżając o godzinie 7mej zostawił dworskim Króla Bawarskiego drogie pamiątki bytności swojej: iednym przeznaczył drogie tabakiery z portretem swoim brylantami osadzonym, drugim złote puszki z cyframi brylantowemi innym drogie pierścienie i szpilki, służącym kilkaset Napoleondorow.

Dnia 22 o godzinie 4tej z rana umyślny z Nymphenburg poprzedził W. Monarchę do Auszpurga z oznajmieniem o jego bytności przed obiadem. Zatem Elektor i Generał-Gubernator Moulin wyiechali na spotkanie Imperatora. Legion 2gi Nadwiślański Polakow, jazda portugalska, gwardya mieyska piezsa i konna staneli w paradzie. Po 12stey przybył mąż wiekow naywiększy z ludzi, przy odgłosie dźwiękow oraz okrzykach ludu i woyska wiechał do Auszpurga i wstąpił do pałacu Elektora. Tu oświadczył chęć mszy słuchania; a że naymnieyszy do tego nie było gotowości, ieden ubogi Xiądz, który z tłumem ludu był wyszedł na spotkanie, miał szczęście być zawołanym: mszą odprawił i otrzymał w darze pierścień brylantowy 100 Napoleondorow wartujący: trudno opisać radość tego kapłana z tej

okoliczności. Potym iadł śniadanie u Elektora barzo letkie, iak francuzi wyrażają, widelcem tylko. Dworskim Elektora darował tabakiery z cyfrą swoją a służącym dał 150 Napoleondorow. Wdowie iedney, która straciwszy męża lekarza od pracy w szpitalach i zarazy upadłego z 4giem dzieci małoletnich pozostała, przyrzekł naznaczyć pensyi dożywotniey 600 frankow. Po iednogodzinney z okładem bytności siadł Imperator w powoz 8 konny liczną jazdą otoczony; obok usiadł Marszałek pałacowy Duroc a na kozłach leybmameluk Rustam; i tak przy tysięcznych okrzykach ludu w dalszą udał się drogę.

Dnia 22 wieczorem o 9tej przybył Imperator do Ulm i u barona Gravenreuth wieczorzał. Rozdawszy zwyczajne podarki o 10tej wyiechał. Dnia 23 o 6tej z rana przybył do Stodgardu stolicy Króla Wirtemberskiego. Generałowie, Komendant miasta, władze cywilne, u bramy spotkały W. Monarchę. Król z całą familią spotkał w pałacu i z naywiększą uroczystością przyiósł Imperatora. Zamknął się potym Napoleon w gabinecie i czas nieiaki pracował; dawał audyencye i wyprawione z Wiednia 4 sztafety czytał. O południu oddał wizytę królowi i królowey. O godzinie 5tej iadł obiad. Potym był na teatrze ze wszelką okazałością ubranym: teatr napelniony więcej aniżeli kiedykolwiek rozlegał się od okrzykow, któremi był Monarcha witany. Z uprzejmą grzecznością odpowiadał Imperator. Zostawiwszy dary wyiechał o 9tej wieczorem.

Dnia 24 rano stanął w Rasztad, mieście pamiętném przez długie negocyacye, i tragiczne onych zerwanie, zatrzymał się czas nieiaki; rozmawiał z W. Xciem Badeńskim; zaprosił Go oraz W. Xiężnę z sobą do pojazdu i razem iechał do Strażburga. Zatrzymał się w Kehl, oglądał tę twierdzę przedmurze mostu na Renie i Strażburga; to miasto iedno z większych Francyi do pierwszego rzędu należące okazało swoją radość w większey od innych okazałości. Po iednogodzinney bytności w dalszą podróż do Paryża udał się Imperator. D. 26 spodziewany w S. Cloud lub w Fontenebleau: 40 tysięcy liniowego żołnierza czeka Monarchy, ażeby odprawiwszy popisy wyciągnął do Hiszpanii. Król saski i inni Xiążęta ligi reńskiey mają do Paryża zjechać. Dnia 27 będzie wielka uroczystość na obchod pokoju szczęśliwie zrobionego. Potym udać się ma Imperator do Niderlandow; już miasta przednieysze organizują gwardye honorowe dla Monarchy. Mar: Ney X. Elchingen z Hiszpanii tu przejeżdża.

Monitor ogłosił dawne lecz niewiadome akta względem zaciągu 56 tysięcy konskrypcyonistów z roku 1806 7, 8, 9, i 10. Rapport Ministra wojennego do Imperatora iest w tej treści. Nayiaśnieyszy Panie! Stoisz na czele potężneyszey armii, iakiey nigdy Francya w Niemczech nie miała. Czego dokazać może to woysko, dosyć iest wspomnieć bitwy Tan Abensberg i Eckmil: tryumfowało na tych polach kiedy dopiero formować się zaczynało i kiedy już Austria 700 t. zbrojney siły liczyła! Opanowała Wiedeń i większą połowę Monarchii austriackiey: a ieszcze nieruszone zapasy, które



mogą armii dopełnić! Wojsko Naddunajskie zasługuje na względy: dało tyle dowodów męstwa i poświęcenia się! Pola, na których armie Imperatorskie zbierały wieniec chwały, tak są iedne od drugich odległe, iż niezdaloby się narażać armii Niemieckiej na trudy wyprawy Hiszpańskiej. Wojsko za Piryneami liczy 500 batalionów i 150 szwadronów; dosyć one w zupełności utrzymać: niema potrzeby nowych tam korpusów: 50 tysięcy w Bayonne zgromadzonych zagładzi szczyt. Najjaśniejszy Panie odeprzesz z tem wojskiem każdą potęgę, jaką tylko Anglicy wystawiają: lud francuzki wdzięczny będzie za chwałę zdobytego pokoju bez morskiej wyprawy. Anglicy, niedostępni na wyspie, stawiając na lądzie zbliżają każdym krokiem pokój powszechny. Nakoniec lud angielski poczuje klęskę i brzydzić się będzie temi okrutnymi ludźmi którzy z bezbożną dumą niewzdrygnęli się wiecznej wojny zapowiedzieć. Prędko to nastąpi jeżeli niezaprzestaną systematu prowadzenia wojny lądowej. Europa widziała sprawdzone przepowiedzenie W. J. Mości w liście do mnie wyrażone: „Poczytać sobie możemy za szczęście że Anglicy skupili się na błotach Zelandyi. Krótco wstrzymać ich potrzeba na wodzy, a prędko zaraźliwe powietrze i gorączki ich zniszczą”. Zaiste armia angielska w tych bagnach obozująca; z niedostatku wody do picia straciła część 3cia żołnierzy. Łatwość z jaką anglicy przenoszą się z iednego brzegu na drugi, każe rozumieć że reszta od zguby pozostała popłynie na wzmocnienie armii Portugalskiej. W takich więc okolicznościach nieodhicie iest potrzebny zaciąg 36 tysięcy. Konskrypcya z roku 1806, 7, 8, 9, 10 wynosiła 1867000; z tej poszło do obozów 520 t; zostało więc w domu 1347000; z tych ostatnich odliczywszy niezdalnych do służby i od niej prawem uwolnionych, zostanie zawsze 466000 do zawołania; taka więc massa łatwo może dostarczyć 36 t. garstkę. Usłyszawszy anglicy, że konskrypcya wcześniej za rok 1809 i 10 do służby powołana, rozumie li że Francya wyczerpana z ludzi niema środka do dalszej wojny. Lud francuzki wielbi za ten postępek opatrność twoją N. Panie! widzi że W. J. Mość niespodziewając się nigdy wiecznej wojny z Anglią, ani przypuszczając targów z Austryą, chciałś ciężar składu wojska rozdzielić na wszystkie klasy konskrypcyi, ażeby dla kaźdey z osobna był lżeyszy; poznają że coby iedna konskrypcya dzwignąć była powinna, to naimiłościwiej na wszystkie rozłożyłś. Kiedy niespodzianie wojna zapaliła się ten wielki magazyn dostarczył boiowników i dziś letko da 36 t. Jeżeli ten skład rycerzów niewolni lat 1811 i 1812 od zaciągu, przynajmniej dalekomniejsza liczba pójdzie pod chorągwie. Rok 1811 najmniej mieć będzie konskrypcyi 250 t. kiedy lata uprzednie po 560 t. daly; najłatwiej zatem W. J. Mość iezeliby czyste chęci pokoju zawiedzione były, będziesz mieć nayogromniejszą potęgę do zwalczania wszystkich nieprzyjaciół. Naostatek masz N. Panie wojsko równie potężne przez swoją liczbę iak dzielność. Któżby mógł powiedzieć że Francyi siły nie są w równowadze z siłami przeciwników: na szali przeważone

bydź mogłyby, przez potęgę nieprzyjaciół? Takie zapomniałby chyba że Austrya miała teraz 700 t. zbroynych, i że niezlekła się powołać do obozu połowę ludności białej na pierwsze zasady własnego powodzenia wewnętrznego: takie niepomniałby że Anglia w tej wojnie całą masę sił swoich stawiała na lądzie, że ona posłała razem 3 armie osobne do Neapolu Holandyi i Portugallii.

Przytym Monitor ogłasza mowę Arcykanclerza w Senacie w tej osnowie: Rzuciwszy okiem Imperator na teraźniejsze okoliczności poznał konieczną potrzebę zaciągu 56 t. ludzi. Ten projekt idzie teraz pod wyrok Senatu. Znacie wszelkie zyski tej uchwały, niedługo przekonani barziej ieszcze będziecie ze skutków tej mądrości i przewidzenia Imperatora o dobro Narodu. Anglicy niedadzą nam pokoju: mianowicie trzeba dopełnić batalionów w Hiszpanii będących: niemożna bez naywiększego niebezpieczeństwa nagle przenosić rycerzów z nad Dunaju na brzegi Gvadaluquvir. Znał to Imperator i słusznie rozumieć możemy że chce ażeby zwycięzcy nayprzód doświadczyli publicznej wdzięczności i powszechnego podziwienia. Azatym Senat uczyni zadosyć słusznym żądaniom Imperatora i zaciągu dozwoli na mocy uwag uczynionych przez mówców rady stanu — Już wiadomo że Senat uchwalił ten zaciąg na dopełnienie wojska.

W Hiszpanii wojska są nieczynne — Król Józef Napoleon wyrokiem swoim zapowiedział iż beneficia duchowne niemożą bydź otrzymane tylko przez konkurs, do niego mają bydź przypuszczeni mnisi zniesieni ażeby prawem doskonałości i cnoty zyskali miejsce do służby duchownej. Plebanie mnisze poddane są pod dozór Biskupów. Minister spraw duchownych ma zabrać wosk ze wszystkich zgaszonych klasztorów na potrzeby Plebanii. Ustanowiona iest Kommissia na zgaszenie długu publicznego: do tej kommissyi mają bydź przesłane w ciągu miesiąca wszystkie papiery wspierające należność ze skarbu publicznego pod ich utratą.

Gazeta Sewilska napelniona naygrubszymi błędami: ona ogłasza klęskę francuzów nad Dunajem, ich ustęp z Wiednia, stratę 35 wodzów i od 40 do 45 t. ludzi. Z naywiększą niechęcią wspomina o rozejmie w Znaym podpisanym; poniżej onego warunki i haniebnymi nazywa; z nich wylicza korzyści na stronę Francyi a same szkody dla Austryi, w tym za pierwszego sprawcę wydaie AXCia Karola Generalissimusa, który pospieszył się z zawarciem rozejmu, azatym radzi Cesarzowi zerwać ugodę i z większym ieszcze natężeniem wojnę rozpocząć.

LONDYN d. pazdziernika. Lord Bathurst prezydent w Collegium handlowem przyjaciel margrabiego Wellesley wyniesiony na stopień ministra spraw zagranicznych na miejsce Canninga: mówią iż przyymie ieszcze pieczęć ażeby ją ostatniemu ofiarował. Lord Bathurst w nowym tym urzędzie był przypuszczony do ucaławiania ręki królewskiej i pieczęć z rąk króla odebrał: złożyli ją Lord Castlereagh i Canning na ostatniej audyencyi. Już gazeta dworska doniosła o nowej godności Lorda Bathurst. Parlament odroczone do d. 12 grudnia.



Wszelkie środki przedsiębiorzemy dla wzmożenia armii Lorda Wellington koło Badaioz stojącej. Ten wódz miał być mianowany Prezydentem Regencyi Portugalskiej. Juncie Sewilskiej przełożył najmocniej niedostatek, w którym armia zostaje. D. 14 Romana przybył do Badaioz, ztamtąd uda się do Sewilli. Armia Gallicyjska stoi pod Ciudad Rodrigo; G. Laygon ze swoim korpusem stoi o 2 godziny od Gironny. Między Francją a Austrią zbliżyło się do pokoju; Szwecya odpadła od związku, iedna więc dziś Hiszpania i Turcya zostaje na przyjęcie naszych towarów; przeciwnie pienka nieskończenie podróżała—W Portsmouth uzbraiamy eskadrę, na morze czarne przeznaczoną—Z Ameryką nieprzyszło jeszcze do układów; mamy wiadomość że poseł nasz Jackson już przybył do Baltimore—Rozbiło się 8 okrętów bogato ładownych—Szwecya na przeszłą wojnę straciła przez 2 lata 16 milionów talerów; dług narodowy za granicą urosł do 10 mill: 350 t. talerów; dług krajowy zmniejszony został z 2 mill: do 1 mill: 815 t.—Wyrachowano ludność Szkocyi na 1 million 600 t, Irlandyi na 5 mill: i poł, Anglii właściwej na 8 mill: 300 t.

Ogłoszono u nas traktat między Jerzym 3 a Ferdynandem 7 zawarty. Obowiązuje się Król nasz nieuznawać innego Pana w Hiszpanii oprócz Ferdynanda 7 lub tego, kogo naród wybierze iuzna; przyrzeka wszelkimi siłami wspierać Hiszpanów; w czym, o miejsce, czas, wielość żołnierza, nastąpić ma osobny układ; na koniec obiecuje Anglii powrócić wszelkie zdobyte od dnia 4 lipca roku 1808 wzięte: Hiszpani biorą sobie za powinność obchodzić się z Anglikami iako z największymi przyjaciółmi. Podpisali Canning i Apodaca.

DREZNO d. 28 października. Z Warszawskich i Hamburskich. Jeszcze nieogłoszono traktatu w Szebrun podpisanego, lecz już widzimy niektóre skutki. Francuzi burzą fortifikacje Wiedeńskie; dnia 15 rozsadać zaczęli bastiony. Obywatele wynieśli się z przyległych domów; straż mocna stanęła dla wstrzymania pospólstwa cisnącego się na to widowisko. Proch w ściany zasadzony wstrząsa i rozbiera gotyckie mury. Dziwnym składem okoliczności ta iedna stolica chciała być twierdzą, kiedy wszystkie inne są otwarte. Cesarz Józef daremnie chciał rozwalić te zabytki barbarzyństwa; przesąd wziął górę. Dziś Wiedeńczykowie z ukontentowaniem patrzą na zburzenie; nie dla tego iż wolni będą od klęsk iakich Sarragossa doświadczyła, lecz że zyskują przestronność, zdrowsze powietrze, i wiele ziemi na place i ogrody ku ozdobie i wygodzie miasta. Nadto Francuzi popieczętowali akta kancelaryi czeskiej nadwornej; popakować i wywieść kazali akta dotyczące się Gallicyi, Saltzburga, Karnioli, Gorycyi i Tryestu oraz Tyrolu. Zabierają jeszcze archiwum cesarskie względem Rzeszy niemieckiej i ceremonii koronacyi Cesarzów. Franciszek 2gi miał zrzec się traktatem wszelkiego wpływu do intressów Niemieckich i włoskich, miał uznać terazniejszego Króla hiszpańskiego i wszystko to cokolwiek-

Za pozwoleniem Cenzury wileńskiej w Drukarni Uniwersytetu na Gazetę oddzieloną.

DODATEK

by Napoleon uczynił w krajach pod wpływem swoim będących.

Podług wiadomości wprowadzie nieurzędowych lecz cechę pewności mających Austria przez traktat terazniejszy odstępuje prowincje nadbrzeżne z Tryestem i Fiume, i te mają być przyłączone do królestwa włoskiego; oddaje 5 powiatów w Krocacyi, Gorycyą, Saltzburg, Berchtolsgaden i Inviertel, Gallicyą zachodnią z cyrkułem Zamoyskim do Xięstwa Warszawskiego i część Gallicyi wschodniej 400 t dusz mającej do Rosyi. Amnestya powszechna zapewnia się od Austrii Gallicyanom a od Francyi Tyrolczykom. Austria po ratyfikacyi zapłaci Francyi 55 millionów ryńskich w gotowiznie niepotrącając z tej ilości żadnych dawniejszych wypłat lub rek wizycyi. Francuzi we 2 tygodnie po wymianie ratyfikacyi ustąpią z Morawii; w miesiąc wyjdą z Wiednia, a we 2ch miesiącach z całej Monarchii.

Tyrol jeszcze nieuspokoiony. Xże Lichenszteyn, dwóch wodzów bawarskich i 2ch francuzkich mają udać się do rokoshanów z przełożeniem że już pokój zawarty, że Austria zrzeka się na zawsze prawa do Tyrolu i że o tej prowincyi niemyśli iak tylko ażeby posłuszną była Królowi Bawarskiemu. Woyska królewskie wgląb kraju postępują. G. Deroi na czele 3ciej dywizyi przełamał wąwozy i złączył się z G. Wrede dowodzącym 2gą dywizyą. Xże Ludwik następca tronu przyszedł do Inspruck. Insurgenci byli zrzucili 2 mosty, lecz te prędko były odbudowane przez Bawarczyków. Pinzgau uspokojony.

Woyska francuzkie ruszyły ku Renowi. Xże Abrantes z 8 korpusem 15500 ludzi liczącym a do 25 t. urosł mającym ciągnie przez Frankfurt i Moguncyą. Gwardya Imperatorska na brzeg lewy powraca. Dla ulgi mieszkańców dwie drogi obrano prawym i lewym brzegiem Dunaju; temi armia wielka z Monarchii wyciągnie. Cesarz austriacki do Pesth wyjechał i tam będzie mieszkał do zupełnego oswobodzenia Monarchii. Xiążęta Sascy wyjechali ku Renowi. Utrzymanie się wiadomość że Król saski uda się do Paryża: nie wiadomy bynajmniej cel podróży.

Hrabia Ossoliński potomek sławnego w dziejach polskich imienia ofiarował na szpital wojskowy w Siedlcach 100000 ryńskich. Rząd centralny Gallicyi uwielbił głośno ten czyn słachetny; porównał taką ofiarę z dziełami rycerzów; i nakoniec oświadczył w Imieniu ludzkości, ranionych żołnierzy, i oyczyzny wdzięczność należną. Ofiara uczyniona tym cenniejsza iż niepołączona z widokami żadnymi, i z rzadką skromnością bez żadnej okazałości uczyniona—Xże Józef Poniatowski na czele woyska Xstwa Warszawskiego i Gallicyjsko-francuzkiego stoi w Krakowie i okolicach: weselość powszechna wszystkich zajmuje.

Od granic tureckich przychodzące wiadomości zawierają że Anglicy zawarli z Dywanem nowe przymierze, mocą którego miały się otworzyć wszystkie porty państwa Ottomańskiego a nawet same Dardanelle; lecz tę powieść policzyć należy w rzedzie niepewnych, iak są wszystkie odgłosy o Turcyi.